

„Wprost”, 16 marca 2009 r.

Janusz Kochanowski  
Rzecznik praw obywatelskich

## **Mam poważne wątpliwości, czy system działu sprawiedliwie.**

Sama wielość spraw, w których orzeczenia są uchylane w drodze nadzoru judykacyjnego, świadczy o niewłaściwej jakości pracy. Jako rzecznik spotykam się z rosnącą liczbą skarg. Świadczą one być może o zwiększającej się świadomości obywateli, ale przede wszystkim o niedomaganiach systemu. Dotyczy to szczególnie braku dostępu obywateli do sądu w odpowiednim terminie oraz zagadnienia tymczasowego aresztowania: z jednej strony jego przewlekłości, z drugiej - odstępowania od jego zastosowania wobec sprawców przestępstw w wypadkach, które to uzasadniają. Przypomnę ostatnie poruszające sprawy zabójstw pokrzywdzonych i świadków, dokonanych przez przestępców zwolnionych z tymczasowego aresztu.

Wyniki badań opinii publicznej pokazują, że na początku transformacji ustrojowej obywatele mieli większe zaufanie do Temidy niż obecnie. Przeprowadzono także analizy wskazujące, że osoby, które zetknęły się z działaniem wymiaru sprawiedliwości, mają o nim gorsze zdanie niż ludzie, którzy nie mają takiego doświadczenia. Potrzebna jest więc większa odpowiedzialność sędziów; etos wynikający z poczucia powołania do sprawowania tak doniosłej funkcji oraz towarzysząca temu niezbędna pokora. Bezsprzecznie jednak najslabszym ogniwem wymiaru sprawiedliwości jest praca prokuratury. Oczywiście jest, że gdybym miał do wyboru być sędzią w Polsce lub w Wielkiej Brytanii, wybrałbym tę drugą możliwość.